

ROZWIĄZANIE

Ledwo co wchodzimy do salonu na Baker Street 221B, a Holmes już zaczyna swój wywód, nawet nie zaszczycając nas spojrzeniem.

– Ta sprawa mogłaby zmylić niedoświadczonego detektywa, który uznałby ją za zwykłe porachunki gangów albo morderstwo z powodów osobistych. Motywacja mordercy nie jest jednak typowa, mamy tutaj do czynienia z człowiekiem, którego celem nie było zabicie ofiary, ale pastwienie się nad nią, o czym świadczy typ obrażeń. Zaczęło się z pewnością od pobicia, gdyż nasza ofiara odmawiała płacenia haraczu Gangowi Starego Nicholasa, szybko jednak okazało się, że wskutek niesamowitego splotu okoliczności jednym z mężczyzn, którzy napadli panią Smith czy może Fry, był jej własny syn. To doprowadziło do konfliktu pomiędzy gangsterami i ostatecznie rezygnacji z napaści. Jeden z gangsterów został jednak na miejscu zdarzeń i dokonał swego makabrycznego dzieła. Kto wie jakie jeszcze rany zadałby ofierze, gdyby nie przeraziła go postura pana Fernanda.

Wiggins wydaje z siebie zrezygnowane westchnięcie.

– W toku śledztwa wylania się wielu podejrzanych, jednak po bliższym przyjrzeniu się, możemy łatwo dojść do wniosku, że każdemu z nich takie morderstwo przyniosłoby więcej kłopotów niż pożytku.

– Jeden z producentów kakao mógłby skorzystać na skrzywdzeniu byleż żony pana Fry – wtrąca Wiggins.

– Ach, Wigginsie, czy znowu rozwiązywałeś sprawę na pusty żołądek? Wytwórcy czekolady nie mają z tym zabójstwem nic wspólnego, od początku było wiadomo, że ten trop prowadził donikąd. Tutaj celem musiała być sama zbrodnia. Znamienne jest, że Evan Venters był członkiem gangu od niedawna, zmienił miejsce zamieszkania i prawdopodobnie nie używa swojego prawdziwego nazwiska. To był człowiek przygotowany do ataku i natychmiastowej ucieczki. Ze smutkiem stwierdzam, że najprawdopodobniej jeszcze o nim usłyszymy.

– Skąd ta pewność co do przyczyn napaści i jak udało się panu tak szybko namierzyć Gormleyów?

– To bardzo prosta sprawa, drogi Wigginsie – odpowiada Holmes, pykając fajkę. – Gangi tworzą tajną społeczność ukrytą przed oczami zwykłego londyńczyka, wszyscy jej członkowie jednak doskonale się znają. Wystarczyło więc dotrzeć do Gangu Ślepego Żebraka, żeby dowiedzieć się o sprawie wszystkiego, co było potrzebne. Ci ludzie nie chcą przecież odpowiadać za morderstwo, a już zwłaszcza takie, którego nie dokonali, były więc bardzo duże szanse, że wydadzą nam prawdziwych sprawców. Tak samo zresztą sprawa wyglądała po wizycie w domu Gormleya. Jeśli zastanawiasz się, jak wpadłem na to, że Stowarzyszenie Ubogich Ślepców jest siedzibą gangu, to naprawdę było to zupełnie oczywiste. Gangi często prowadzą fasadową działalność, która ma za zadanie zdjąć z jego członków podejrzania policji lub służyć praniu pieniędzy, tak było również w tym przypadku. Niestety, niezależnie od tego, jak szybkie i skuteczne byłoby nasze śledztwo, Venters zdążył opuścić swoje lokum prawdopodobnie zaraz po dokonaniu zbrodni, nie zostawiając po sobie żadnej poszlaki.

Sherlock rozwiązał sprawę, posługując się 8 wątkami: Szpital Londyński, Kostnica w Whitechapel, miejsce zbrodni, pensjonat Flower and Dean, Gospoda pod Patelnią, Somerset House, Stowarzyszenie Ubogich Ślepców, dom Gormleyów.

WYNIK

SCENARIUSZ POKAZOWY

Nie ma zysku bez ryzyka

❧ PIERWSZA SERIA ❧

1. Została zaatakowana przez Gang Starego Nicholasa, bo nie płaciła haraczu (20 punktów).
2. Perforacja macicy kijem, potem rozległy stan zapalny (20 punktów).
3. Evan Venters (60 punktów).

❧ DRUGA SERIA ❧

4. Emma spotkała się ze swoim ostatnim klientem w Aniele i Koronie, mężczyzna spędził w restauracji prawie całą noc, wyszedł dopiero nad ranem (20 punktów).
5. Jack Fry (20 punktów).
6. Nie. Cadbury nie wiedział, gdzie przebywa żona Frya, a współpraca Eppsa z Fryem przebiegała bardzo pomysłnie (20 punktów).



Sherlock Holmes rozwiązał sprawę, sprawdzając 8 wątków, a jego wynik wynosi 100 punktów. Dodajcie do siebie zdobyte punkty, a za odwiedzenie każdego wątku powyżej 8 odejmijcie od swojego wyniku 5 punktów.